Nr 29. **Dnia 15 Lutego.** **Sobota.** **Dnia 3 (15) Lutego 1873 r.**

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Faustyna i Jowity.
Niedziela *Mięsop.* Ś. Juljanny P. M.
Poniedziałek: Sylwestra B. i Donata M.
Wtorek: ŚŚ. Symeona i Konstancji P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 18.
Zachód „ „ 5 11.

Długość dnia godzin 9 minut 53.
Przybyło „ „ 2 „ 15.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: Ś. Konrada Wyznawcy.
Czwartek: Ś. Eucharjusza i Leona.
Piątek: Ś. Eleonory Panny.
Sobota: Katedry Ś. Piotra w Antyochii.

— Jutro w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej przypada doroczny odpust na cześć Ś-go Walentego, którego uroczystość z dnia wczorajszego na jutrzejszą Niedzielę odłożoną została.

Święty Walenty *biskup* i męczennnik, za nawrócenie wielu Rzymian do wiary chrześcijańskiej, uwięziony, rózgami chłostany i wśród nocy ścięty został. Kościół Boży przeznaczył pamiątkę Ś-go Walentego biskupa na dzień 14-ty lutego.

W tym dniu także Kościół obchodzi uroczystość Ś-go Walentego *kapłana* i męczennika, który po wielu znakomitych pracach w nauczaniu ludzi i uzdrawianiu chorób cielesnych, zbity kijami, również ścięty został w Rzymie za Klaudjusza cesarza.

Z TYGODNIA.

„Czy żal wam tej przeszłości“... w której każda niedziela karnawału przynosiła ze sobą długą listę *zabierających się do stanu małżeńskiego?*

Zapytanie to do was zwracam, młode i piękne czytelniczki.

Odpowiecie twierdząco, o tem nie wątpię. Na tym bowiem punkcie jesteście upartemi konserwatystkami.

Odpowiedzi waszej i ja przytaknę. Przytaknę tem goręcej, że związki mężczyzny z kobietą zawierane na całe życie w coraz mniejszej występują liczbie a za to cyfra dramatów rodzinnych ustawicznie się powiększa.

Jedno z drugiem w ścisłym zostaje związku.

Doprawdy, trudno uwierzyć smutnej prawdzie o rzadkości ślubów, które dziś zapisują się u nas w rubryce „nadzwyczajnych wypadków.“ Trudno jej uwierzyć w obec faktu, że warszawianki są czarownie ładne i samego Mefista na ślubny dywan pociągnąć by mogły.

Gdzież więc szukać źródła tej manji celibatu?

— W kieszeni—odpowiedział mi trywialnie jeden ze studjujących „komedję życia“ gdym mu postawił to pytanie.

Czy odpowiedział trafnie?—osądźcie sami.

Cokolwiekbądź, smucić się trzeba widząc tyle dziewcząt tęskne westchnienia ślących za niewolą małżeńską. Smucić się trzeba patrząc na kwiaty więdnące w cieniu, na sny niewcielane nigdy, na pragnienia, które nieznajdując dla siebie formy, rozwiewają się jako dym miejskich kominów.

— Czy żal wam tej przeszłości, w której dziewy sabińskie porywano na igrzyskach?..

Djablo zmieniły się czasy! Dziś Sabinki nie są porywane, lecz porywają. Odbywa się to wprawdzie nader elegancko, niemniej przeto jest odwróconą, formą takiego zawierania małżeństw, jakie prawodastwo rzymskie terminem *mancipatio* określało.

Jako chłodny obserwator, zanotować muszę, że dzisiaj kobiety same szukają tych, którzy je zakuć mogą w złote pęta hymenu. Szukają ich na balach, w teatrze, wszędzie, gdzie pozór zabawienia się zakrywa ustawione zręcznie potrzaski. Jednocześnie, ci gonieni, jakby przeczuwając grożące niebezpieczeństwo unikają zabaw, pozwalają interesującym *dominom* prowadzić intrygi między sobą, a balom nie udawać się dla braku tej połowy ludzkości, która się stroi we fraki.

Wpływa to na niepowodzenie zabaw. Wpływa też na większe niżby należało zapełnianie miejsca w których panuje wesołość zbyt... grecka.

* * *

A propos tej wesołości, wspomnę wam o liście jaki odebrał „Kurjer“ od jednego z miejskich korespondentów. Opisuje on z fotograficzną dokładnością pewne „bale“ odbywane w Warszawie, i tak swój list zakończa:

„....W imieniu moich i waszych siostr, narzeczonych i kuzynek, szanownego przedsiębiercę „balów“ ....najuprzejmiej proszę,—o dopisywanie na afiszach i programach *uwagi:*

„Kobietom szanującym się wchodzić nie wolno.“

Prośba korespondenta jest nader słuszną. Jeżeli bowiem niektóre rzeczy znosić należy jako *mala necessaria*, to wypada przynajmniej o prawdziwem ich znaczeniu nieświadomych uprzedzić.

Oto np. co się niedawno zdarzyło. Naiwna dziewczyna przybyła z matką z prowincji padła ofiarą takiej nieświadomości. Chcąc zabawić się a zarazem urządzić mistyfikację narzeczonemu, przywdziawszy czarną maseczkę, poszła ona do.... na bal, zapowiedziany przez inseraty gazeciarskie i przez afisze. Pierwszą rzeczą, która za wejściem na salę przedstawiła się jej oczom był... narzeczony w kapeluszu nasuniętym na tył głowy, z oczami zaiskrzonemi od wina i rozpusty, tańczący kankana z krakowianką, w krótkiej spódniczce i głęboko wyciętym gorseciku.

Łatwo domyśleć się jakie wrażenie wywarł na wieśniaczce ten obraz. Bliska zemdlenia wyszła czemprędzej wraz z matką, dostała spazmów i ataku nerwowego, a po tem wszystkiem—napisała kochankowi, że nie chcąc zagradzać mu drogi choreograficznych powodzeń, pierścionek zaręczynowy odsyła.

Fakt ten mówi sam za siebie.

* * *

Zachodzi jednak pytanie dokąd mają się udać ci, którzy przez rok cały orząc, siejąc i zbierając, przyjeżdżają w zimie do nas, poić się i odurzać czarami „warszawskiego karnawału?“

W upłynionym tygodniu dla ich uciechy pracował przez kilka wieczorów p. Bosko junior.

Magik ten, którego największą zaletą jest nazwisko słynne, przewlekał przez siebie wstążkę i pokazywał spirytyczne cuda z małem wyznać trzeba powodzeniem materjalnem. To też po trzech „soirées“ wyjechał na prowincję wraz ze swem *medium*, chudym i milczącym wiedeńczykiem, który i postawą i zachowaniem się dziwnie przypominał „Lascara“ z poematu Heinego.

Publiczność nasza posłała mu życzenie „pomyślnej drogi“ i zwróciła się do wrót teatru w którym opera, dramat i komedja naprzemiany zachwycały ją, pomagając zapomnieć o nędzach życia ludzkiego.

„Syn Giboyer'a“ odegrany po długiej pauzie, zapełnił salę teatru Rozmaitości i zjednał pp. Żółkowskiemu i Królikowskiemu, oraz pani Bakałowiczowej, mile brzmiący chór uwielbień. Artyści zasłużyli na pochwały, gdyż sumiennie i inteligentnie tłómaczyli myśli Augier'a zapowiedziane w najniewdzięczniejszej formie komedji politycznej.

Opera włoska śpiewała „Lukrecję Borgię“ i „Don Carlosa“ służąc wiernie Verdi'emu, który stale utrzymuje się na jej repertuarze.

Lekcje popularne w teatrzyku Dobroczynności rozpoczęte pod dobrą wróżbą, przeniesiono do budynku obszerniejszego. Jutrzejsza ma się odbyć w „teatrze Rappo.“ Wypowie ją p. Ochorowicz, członek redakcji „Opiekuna domowego“ w którego łonie myśl tych lekcji poczęła się i narodziła.

Wierzę silnie w to, że sala tego budynku, jakkolwiek obszerna, zapełni się całkowicie słuchaczami. Klasa naszej ludności pracującej dowiedzie, że pojmuje wartość oświaty i że trudy pracujących dla jej dobra oceniać potrafi. Nie wątpię równie, że zapał okazany przy pierwszej prelekcji, objawi się przy wszystkich następnych.

Oby zapał taki mógł się obudzić w publiczności dla „Towarzystwa opieki nad nieletniemi przestępcami.“ Towarzystwo przez artykuły gazet i przez usta wymownych prelegentów prosi o pomoc, o współudział—a jednak małą dopiero cząstkę potrzebnej summy zebrać potrafiło.

Obywatele miejscy i wiejscy! składajcie grosz na tę filantropijną ofiarę i bądźcie pewni, że zyskacie procent obfity w uciesze ducha, jaką daje spełnienie dobrego czynu, oraz w głosie dziękczynnym całego społeczeństwa.

A z ofiarami śpieszcie się, bo już czas wielki, żeby występek tłumić, chwasty wyrywać, a na dzikich latoroślach szlachetne szczepić owoce. Czas już wielki żeby zrozumieć i wypełnić słowa poety:

„Poprawiajcie ludzkość przez oświecanie jej od spodu.“

—g—

= Donosiliśmy już o bardzo użytecznem dziełku, które za kilka tygodni ma opuścić prassę drukarską.

Jest to Przewodnik po Warszawie i okolicach, objaśniony planem Warszawy i stosownemi rycinami.

Myśl wydania Przewodnika powzięli dwaj współpracownicy pisma naszego pp. Feliks Fryze i Ignacy Chodorowicz.

Przewodnik ma mieć cechę przedewszystkiem praktyczną, oprócz opisu miasta i okolic, kościołów, pomników, gmachów, muzeów, zbiorów znajdą w nim pomieszczenie wszelkiego rodzaju objaśnienia.

Ma ktoś jaki interes do przeprowadzenia w pewnej władzy sądowej, Przewodnik natychmiast go objaśni o całem postępowaniu, jakie i gdzie należy przygotować i złożyć papiery, na jakich stemplach spisane, i kiedy można się spodziewać decyzji.

Rodzice pragną kształcić swe dzieci, Przewodnik poda wskazówski, gdzie i jakie są zakłady naukowe rządowe i prywatne, czego w nich uczą, jakie są przepisy przyjmowania, ile kosztuje nauka, książki lub utrzymanie i t. d.

Okoliczności zmuszają kogoś do upominania się o swe prawa na drodze sądowej, w Przewodniku znajdą się zaraz odpowiednie wyjaśnienia kiedy i do kogo udać się w danym razie, jakie są koszta i t. d.

Powstaje gdziekolwiek wątpliwość urządzenia domu, kółka towarzyskiego, przyjęcia, zachodzi spór co do zadość uczynienia wymaganiom zwyczajowym pewnej warstwy społeczeństwa, wydarzają się w domu u rodziny, wesele, pogrzeb i t. d. na wszystko to Przewodnik odpowiada i objaśnia szczegółowo.

Słowem wszelkie objaśnienia dotyczące magistratury, oświaty, sądownictwa, filantropji, spraw finansowych, przemysłu, handlu, zabaw i potrzeb życia codziennego —oto treść Przewodnika. Dla uzupełnienia tekstu w Przewodniku znajdować się będą dokładne mappy Warszawy i jej okolic, mappa kolei żelaznych w Europie z wykazem kosztów podróży do główniejszych miejscowości, drzeworyty przedstawiające godniejsze uwagi gmachy, kościoły, pomniki, dzieła sztuki, widoki i t. p. dalej plany miejsc w teatrach i w salach koncertowych, przepisy i taryfy kolei żelaznych, poczt i telegrafów, wreszcie kalendarze na półtora roku i t. d.

Powtarzamy, książka to użyteczna i na czasie. Zapełnia ona brak, na który się wielu użalało. We wszystkich znaczniejszych miastach Europejskich podobne przewodniki istnieją, i nietylko napływowej ludności, ale miejscowej niemałe oddają przysługi.

Wiadomości miejscowe.

— *Prezes Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.* — Dla podania członkom zamieszkałym na prowincji, możności rychlejszego uiszczenia składek tak zaległych, jako też bieżących, mam zaszczyt podać do wiadomości tychże, że składki w mowie będące, mogą być wniesione od członków zamieszkałych w okolicach:

1. Kraśnika, do członka korespondenta Kowalskiego Tadeusza, zamieszkałego we wsi Olbięcinie.
2. Prażki, do członka kor. Taczanowskiego, w Rudzie.
3. Łęczycy, do członka korespon. Weisfloga Karola, we wsi Bryskach.
4. Iwangrodu, do członka kores. Trylskiego Aleksandra, w Pawłowicach.
5. Sieradza, do członka kor. Kruszyńskiego, w Sieradzu.
6. Petrokowa, do członka kor. Plenkiewicza, w Petrokowie.
7. Radomina, do członka kor. Malczewskiego Juljana, w Radomiu.
8. Sandomierza, do członka kor. Szpota Teofila, w Sandomierzu.
9. Opoczna, do członka kor. Drużbackiego Ignacego, w Zameczku.
10. Lublina do członka kor. Stelmasiewicza, w Lublinie.
11. Nowej-Aleksandrji, do członka kor. Wernera Tomasza, w Włostowicach.
12. Terespola, do członka kor. Buchowieckiego Władysława, w Białej.
13. Płocka, do członka korespon. Kamockiego Ksawerego, w Płocku.
14. Czyżewa, do członka kor. Małowieskiego Józefa, w Gostkowie.
15. Kalwarji do członka kores. Staniszewskiego Walerjana, w Kalwarji.
16. Sochaczewa, do członka korespon. Tomickiego, w Kożuszkach.
17. Kalisza, do członka kor. Łopuskiego, w Kaliszu.
18. Piaseczna, do członka kores. Barona Dangla Zygmunta, w Głoskowie.
19. Siedlec, do członka korespon. Newelskiego Ignacego, w Siedlcach.

Przytem nadmieniam, że osoby życzące sobie wejść do grona Towarzystwa z okolic powyższych, mogą u tychże korespondentów zapisywać się na członków honorowych.

Vice Prezes *Wieczorkowski.*

— **Zarząd zakładu leczniczego** dla dzieci w Warszawie przy ulicy Solnej w domu Nr 814, podaje niniejszem do wiadomości publicznej rezultat z balu danego na korzyść tegoż Zakładu w Sali Aleksandrowskiej w gmachu Ratusza w dniu 5 Lutego r. b., a mianowicie: ze sprzedaży biletów przed balem przez Opiekunów i Opiekunki Zakładu wpłynęło rs. 2710, z takiejż sprzedaży przy wejściu do Sali rs. 177, z ustąpionego procentu przez p. Antoniego Stępkowskiego utrzymującego bufet rs. 50, z ustąpionego procentu przez p. Koch cukiernika rs. 15. Razem rs. 2952.— Wydatki na oświetlenie, muzykę, kwiaty, służbę, druk biletów i zapro-

g zeń, robotę tapicerską na sali, przygotowanie podłóg i ich oczyszczenie etc. etc., wyniosły rs. 528 kop. 50, a zatem, z tego dochodu wpłynęło do Kassy Zakładu leczniczego mieszczącej się w domu handlowym A. Rawicz et Comp., rs. 2423 kop. 50.- Zarząd Zakładu przeto niniejszem dziekując Publiczności za okazane współczucie dla tej instytucji tak ważnej i pożytecznej dla biedniejszych mieszkańców miasta, ma silne przekonanie, że i w przyszłości znajdzie również współczucie swych protektorów i Opiekunów.

= Oto fakt, na który od pewnego czasu patrzymy własnemi oczyma. Dowodzi on, że pozytywizm (w warszawskiem tego słowo znaczeniu) przesiąknął nawet do klasy handlujących, która przez czas tak długi stale hołdowała idealnemu na rzeczy poglądowi.

Pan X. właściciel handlu win i delikatesów ma syna. Młodzieniec ten, skądinad zalet pełny, przyprowadza o rozpacz swego rodzica. Zapisał się bowiem stanowczo do obozu warszawskich pozytywistów.

Młodzieniec ma przyjaciół i lubi smaczne śniadania. Zdarza się, że amfitrjonem jest sam, zdarza sie też, że rolę tę przyjmuje który z jego najserdeczniejszych. Codziennie zatem wesoła gromadka spożywa śniadaniowe porcje wśród śmiechu, brzęku kieliszków i kłębów cygarowego dymu.

Dotąd wszystko dobrze; ale czarne strony pozytywizmu (warszawskiego) wychodzą na wierzch w tem, że bachanalje marnotrawnego syna odbywają się we wszystkich handlach z wyjątkiem ojcowskiego.

Ojciec młodzieńca traci na tem podwójnie. Pozbywa się pieniędzy wyrzuconych przez pierworodnego, i jednocześnie traci możliwy zarobek, jaki mógłby ściągnąć z jego współtowarzyszów.

Tak więc dla pozytywizmu niema nic świętego. Gardzi on nawet... kotletami smażonemi przez rodzonego ojca.

O tempora! o mores!

= W Teatrze Wielkim drugie przedstawienie „Don Carlosa" nieustępowało pod względem wykonania pierwszemu i skończyło się o dwadzieścia minut na jedenastą czyli o czterdzieści minut wcześniej niż poprzednie. Przyczyną tego było wyrzucenie całego aktu przed tańcami, rozumie się ze szkodą dla słuchaczy, ponieważ w wyrzuconym akcie znajdują się nader piękne ustępy.

Czyby nie lepiej było wyrzucić tańce,—poszukiwanie bowiem pereł między tancerkami zabiera bardzo wiele czasu i jest zupełnie niestosowne.

= Towarzystwo muzyczne zamierza, poczynając od roku bieżącego, obchodzić rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. Rocznica ta w r. b. będzie się obchodziła dnia 28 b. m. koncertem złożonym wyłącznie z utworów Chopina.

= Dowiadujemy się, że posessja na ulicy Aleksandrja obok gmachu b. Akademii Medycznej darowaną została przez rząd na szpital dla dzieci. Nowy gmach z wszelkiemi możliwemi udogodnieniami wzniesionym tu będzie może jeszcze w ciągu roku bieżącego. Obszerny plac i ogród czynią to miejsce na ten cel dość odpowiedniem. Po ukończeniu budowli przeniesionym do niej zostanie szpital dla dzieci D-ra Sikorskiego istniejący obecnie na ulicy Solnej. Instytucja ta będzie mogła w przyszłości rozwijać się w dogodniejszych niż dotychczas warunkach i oddawać znaczne usługi miastu.

= Z nadesłanego nam przez Zarząd szpitala dziecinnego D-ra Sikorskiego sprawozdania dowiadujemy się, że w zakładzie tym z miesiąca grudnia pozostawało chorych chłopców 8, dziewczyn 20, razem dzieci 28. W ciągu ubiegłego miesiąca przybyło chł. 16, dz. 30 razem 46. Z tych wyzdrowiało chł. 14, dziew. 20, razem 30, umarło dziewczyna 1 pozostaje zatem w leczeniu chł. 12, dz. 29, razem 41.

= Dziś w Resursie Obywatelskiej wieczór tańcujący.

= Jutro odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa Łazienek i Łaźni parowych przy Nowym Zjeździe. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Towarzystwa.

= Dzisiaj, na scenie Teatru Rozmaitości, odbyła się próba czytana z komedji p. n. „Kuzynki." Role w tej sztuce przedstawią panie: Bakałowicz, Niewiarowska, panna Romana Popiel, oraz pp. Ostrowski, Tatarkiewicz, Szymanowski i Damse.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Ciągle dają się napotykać w piśmie Pańskiem zażalenia na konduktorów omnibusów i dorożkarzy o niewłaściwe obchodzenie się z passażerami. Poparciem tych zażaleń jest wypadek, który miał miejsce wczoraj na placu bankowym i którego sam byłem świadkiem:

Do dorożki Nr 139 wsiada kobieta w wieku, prosząc o odwiezienie ją do Zbornego Punktu; dorożkarz to usłyszawszy założył chorągiewkę mówiąc: „Dacie pół rubla? to pojadę.

Staruszka która nie miała więcej przy sobie jak 25 kop., przymuszoną była wysiadać z rzeczonej dorożki, gdyż obawiała się groźby: „Jak nie, to was wyniosę".— *M. P.*, Stały prenumerator.

= „Kurjer Lubelski" jest bardzo grzecznym. Oto dowód: „Artystki towarzystwa tu goszczącego, pisze, bardzo narzekają na nieogrzewanie garderoby, w której wobec zimna muszą się przebierać. W czasie przedstawienia opery komicznej p. t.: „Piękna Helena," (6 b. m.), tak miało tam być zimno, że aż matki artystek musiały kupić drzewa na *ogrzanie*. Radzimy więc Szan. Dyrektorowi lepiej jak dotąd **ogrzewać** swe artystki, bo zimno mogłoby być przyczyną choroby, a przynajmniej chwilowego skostnienia języka."

= W wystawie składu materjałów piśmiennych i rysunkowych przy ulicy Wierzbowej vis a vis kolumnady gmachu teatrów, od kilku dni znajduje się fotografja, w formacie in folio, pani Hoffman, artystki teatru krakowskiego, w roli: Księżnej Jerzowej. Fotografja ta wykonana w Poznaniu, odznacza się podobieństwem i effektowną pozą.

= Dzisiaj w Teatrze Rozmaitości przedstawionym pierwszy raz zostanie zapowiedziany dramacik w jednym akcie Juljusza Sandeau w tłomaczeniu pani Niewiarowskiej p. t.: „Marcel" Główną w nim rolę grać będzie p. Królikowski.

= Jutro o godzinie 4-ej po południu w *Teatrze Rappo* odbędzie się *drugi odczyt popularny* p. J. Ochorowicza „O tworzeniu się ziemi i o tem co na niej było przed tysiącami lat" z objaśnieniem stosownych *obrazów niknących*. Cena wejścia po *kop. 5* od osoby. O ile wiemy, już dość osób zgłaszało się po kupno biletów.

Na jednen z następnych odczytów potrzebne będzie *popiersie Kopernika* gipsowe, dość duże, ktoby zechciał wypożyczyć takowe na odczyt, raczy zawiadomić o tem Redakcję Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej, ulica Chłodna Nr 10.

= Listy zastawne m. Łodzi zostały już w kurs puszczone. Listy te wykonał p. Petersilge właściciel zakładu litograficznego we wspomnionem mieście.

= Donoszą nam z okolic Marjampola, że wilki pomimo ciepłej zimy zachodzą do wiosek po haracz pobierany w formie baranów, cieląt i innych członków włościańskiego inwentarza. Wycieczki te jednak odbywają się dotąd pojedynczo. Wilki, zapewne dla braku zimna, które posiada własność skupiania ludzi i zwierząt, nie wystąpiły tam ani razu *unitis viribus*.

— Wskutek odebranego listu od pana P. W. składam dla uniknienia sporu rs. 5 na Zakład Kolonji dla małoletnich przestępców, a zarazem upraszam pana P. W. o łaskawe przybycie w celu wyprowadzenia go z błędu.— *J. L.*

= *Panu Breslauerowi*.—List nadesłany przez pana może być pomieszczonym pod rubryką artykułów płatnych za stosowną opłatą.

— *Pani M. B.*— Ogród Saski dla publiczności otwartym został w dniu 27 kwietnia 1727 r.— Szczegóły dziejów salonu letniego Warszawy, znajdują się w pracach Ł. Gołębiowskiego i F. Sobieszczańskiego.

— *Panu R. M.*— O celu wydawnictwa wszystkie pisma kilkakrotnie już donosiły. Wartość publikacji nie jest bynajmniej jak pan twierdzisz niższą od ceny naznaczonej.

— *Targi piątkowe.* — Uprzywiljowanym dniem targowym w Warszawie jest piątek. Wszystkie place na których odbywa się sprzedaż zapasów żywności najwięcej są w tym dniu zapełnione, a ceny produktów są w skutek tego niższe niż w ciągu tygodnia. Dwa jednakże główne targowiska wyróżniają się pomiędzy wieloma innemi: targ za Żelazną-Bramą i na Pradze.

Oba te punkta dogodnością swego położenia od dawien dawna są głównemi miejscami w których koncentruje się dostawa—są, że tak powiemy, spiżarnią Warszawy.

Targ na Pradze ma zapewne większe rozmiary: obsługuje on nietylko samą Warszawę lecz i jej okolice. Konie, bydło rogate, nierogacizna, zboże, siano, słoma, w ogóle zapasy gospodarskie i szerszego handlu znajdują tam swój punkt zbytu - targ za Żelazną Bramą jest lokalnym ma za główne zadanie obsługiwać potrzeby tygodniowe warszawian, opatrywać ich spiżarnie.

Prawo to placowi za Żelazną Bramą od dawna już przysługuje. Już w r. 1772 między siedemnastoma innemi targami z których dziś po większej części prawie śladu nie pozostało, plac za Żelazną Bramą miał to samo znaczenie co teraz i tylko z postępem czasu przemienił swą postać. Główną epoką, która nadała mu właściwy charakter, jest czas od 1815 do 1820 roku.

Plac został uporządkowany, budowle stare i niepotrzebne rozrzucone, stały porządek sprzedaży zaprowadzony.

Od tego więc czasu Żelazna Brama co Piątek odznacza się szczególnem ruchem i życiem jaki sprawia na placu napływ wszelkiego rodzaju konsumentów.

Jedne piątki mają wprawdzie większe dostawy, drugie mniejsze ale zawsze plac jest zapełnionym przez dostawców i kupujących.

Wczorajszy targ należał do średnich. Ryb, zwierzyny, szczególniej ptastwa było podostatkiem i ceny ich były dość niskie.

Innych produktów dostawa średnia a ceny w ogólności umiarkowane. Cielęcina niedawno jeszcze tak droga znacznie staniała, po jatkach też rzeźniczych jej nie brak. Włoszczyzny dostawiono z okolic dosyć i zdrowej.

Szczegółowe ceny główniejszych produktów żywności były następujące:

Mięso wołowe od 10 do 14 k. f, cielęcina od k. 10 do 15, świnina od kop. 12 d 14, baranina k. 16, żyto od rs. 5 k. 5 do rs. 5 k. 32½ korzec, pszenica od rs. 8 k. 10 do rs. 9 k. 50 korzec, jęczmień od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 k. 65 korz., owies od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70 korzec, mąka żytnia pytlowa kop. 2½ funt, pszenna od 5 do 7 kop. f., gryczana kop. 6 f., kartofiana kop. 15 f., chleb żytni 2¼ k. f., sitni k.—f., pytlowy 3¾ k., chleb biały 6 k., kwiczołów para kop. 18, jarząbek jeden kop. 30, cietrzew kop. —, sarna od 13 do 15 rub. srebr., zając od 1 rs. 1 k. 35 głuszec kopiejek 50, jendor rs. 2 kop. 50, indyczka rs. 1 kop. 80, gęś od k. 75 do rs. 1 kop. 20, kaczka od k. 60 do 75, prosie od kop. 75 do rs. 1 k. 20, kuropatwa rs. 1 para, raki rs. — kop. —, kura od k. 50 do 75, kurczęta kop. —, otręby żytnie kop. 55 pud, otręby pszenne kop. 45, śledzie rs. 1 kop. 50 kopa, szczupak śnięty k. 10, okoń śnięty kop. 10, sielawy k. 11 f., leszcz k. 9, drobna żywa k. 11, karp' k. 30, lin kop 27, karaś śnięty k. 15, wyzina k. 25, lin śnięty kop. 17½, szczupak żywy k. 37½, sandacz żywy k. 17, leszcz śnięty kop. 12, ogórki k. —, jajka rs. — kopiejek. 80 kopa, mleko niezbierane k. 6 kwarta, śmietana k. 22½ do 30 kwar., śmietanka k. 15 kwarta, masło solone kop. 33 f, niesolone k. 37½ f, słonina świeża k. 20 f., solona k. 22, sadło k. 22, topione k. 27 f, spirytus rs. 5 k. 70 do rs. — k. — w., wódka 10-tej próby rs. 4 kop. 20 wiadro, wódka 6-ej pr. szumówka rs. 2 kop. 85 wiadro, ocet piwny kop. 50 wiadro, winny rs. 1 kop. — wiadro, świece łojowe k. 18 funt, stearynowe k. 27 f., węgle kamien. krajowe rs. 1 k. 10 korzec, węgle kamienne zagraniczne rsr. 1 kop. 20 korzec, węgle kamienne angielskie koks rs. kop. —, anyżu garniec, k. 75, czarnuszka kop. 60, grzybów suszonych funt od kop. 21½ do 30, miodu pud rsr. 6 k. 50, sera zwyczajnego funt kop 14, chrzanu pud rs. 2, jabłek zagranicznych sztuka kop. 3, pietruszki pud rs. 1 kop. 20, żurawin pud rsr. 3.

Wiadomości z Cesarstwa.

= W Petersburgu pokazuje się obecnie pięćdziesięcio - pięcio letni włościanin Kostromskiej gubernji Adryan Jewtichiew i trzyletni chłopczyk Teodor Petrow, podobno syn pierwszego, obrośli szerścią. Różnica między nimi a słynną niegdy Pastraną ta, że twarze ich zupełnie porosły dość miękkiemi włosami, Julia Pastrana zaś miała tylko gęstą brodę i faworyty. Jewtichiew ma włosy nie tylko na licu lecz na czole i na nosie, tak długie, że nie widział by nic, gdyby ich nie rozczesywał. Wygląda raczej na psa rasy King-Charles zwanej, niż na człowieka. Jest tępych zdolności i nie ma zębów. Jewtichiew rozumie wszystko co się do niego mówi i odpowiada dyalektem kostromskim, jednak zdaje się, nie zupełnie zna swój stan chociaż nie można go prosto nazwać idiotą. Mały Teodor przeciwnie, mimo szerści, nie jest brzydki i umysłowo daleko więcej rozwinięty niż tamten. Mają ich zawieść na wystawę Wiedeńską. (Głos).

= „Ruskie Wiedomosti" donoszą: że w zarządzie Moskiewskiego towarzystwa kredytowego miejskiego przytrzymano syna kupca Szepelkowa, który do dyskontowania przedstawił sfałszowane weksle na summę rs. 13,915.

= Do Baltyckiego portu przybyło w zeszłym roku 15 okrętów żaglowych i 9 parostatków. Z nich 18 pod obcemi banderami a 6 pod rosyjską. Wypłynął zaś jeden okręt żaglowy i 9 parostatków. Przywieziono towarów zagranicznych za summę 850,982 rs. więcej o 192,967 rs. niż w roku 1871. Wywóz wynosił 566,453 rs. czyli o 151,473 rs. więcej niż w 1871 roku. Towary przywozowe stanowią żelazo, świeże owoce, bawełna, maszyny i modele. Wywieziono zaś wełnę, len i pakuły konopniane. Cały obrót powiększył się o 344,440 rs. czyli o 24 procent. (Głos).

= Z Ny-Karleby (w Finlandji), piszą do dziennika „Gdowsko-Jamburgsk. Listok," że zmarła tam niedawno wdowa Bogdanowowa, zapisała cały swój majątek, wartości około 20,000 marek, na rzecz kasy dla ubogich w temże mieście, ale suma ta przejdzie w posiadanie pomienionej kasy tylko w tym wypadku jeżel jej syn, marynarz, już oddawna niewiadomy z pobytu, nie powróci do oznaczonego w testamencie terminu.

= Włodzimierskie gubernjalne zebranie ziemskie na ostatniej sesji zwyczajnej postanowiło starać się o zaprowadzenie obowiązkowego uczęszczania do szkół chłopców i dziewcząt, od ośmiu do dwunastu lat wieku liczących, w tych wsiach, gdzie są założone szkoły dla jednych lub drugich, i o ustanowienie kar na rodziców, niepozwalających dzieci do szkoły, jak za niewypełnianie prawnych wymagań władz rządowych i osób. (Głos).

Kronika zagraniczna

⨯ W Krakowie uskuteczniają się obecnie, jak wszędzie, przygotowania do obchodu czterech-setnej rocznicy urodzin Kopernika.

Pan Szujski napisał na tę uroczystość poemat p. t.: „Kopernik," który w dniu jubileuszowym w tutejszym teatrze odegranym będzie.

Nieśmiertelną postać wielkiego męża odtworzy pan Rychter.

Po ukończeniu poematu przedstawionym zostanie żywy obraz „Wiek Kopernika," a Stańczyk (p. Benda), wierszem napisanym również przez p. Szujskiego, wypowie jego znaczenie.

Uładem obrazu ma się zająć Matejko.

Między aktami orkiestra wykonywać będzie muzykę Kurpińskiego na cześć Kopernika.

Dyrekcja Teatrów daje do rozporządzenia radcy miejskiemu Rzewuskiemu sto biletów dla uboższej młodzieży szkolnej.

⨯ W Medjolanie znajduje się obecnie 1,350 osób pracujących w tameczym święcie teatralnym.

+ W dniu 17 lutego t. j. w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Jana Kantego **Smolikowskiego**, jenerała inżynierji, b. naczelnika b. zarządu komunikacji w Królestwie Polskiem, odbędzie się w kosciele Ś-go Aleksandra o godzinie 10-tej z rana, za spokój jego duszy, Wotywa Żałobna, na którą pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —1035—

+ Dnia 18 (we wtorek) o godzinie 11-ej rano w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krak-Przedm. w kaplicy Pana Jezusa odbędzie się Msza za duszę ś. p. Konstancji z Korwinów Kochanowskich **Domżalskiej**.

+ W poniedziałek to jest dnia 17 b. m. o godzinie 11-tej z rana w kościele ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana **Łukomskiego**, na które pozostała żona wraz z córką, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

+ W dniu 17 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie 9-tej z rana w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za duszę ś. p. Józefa **Sztaudynger**, Sędziego Trybunału jako w trzecią rocznicę śmierci na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

+ Ś. p. Stanisław **Koszewski**, majster szewcki opotrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł dnia 14 b. m. przeżywszy lat 32. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 17-go o godzinie 4-ej z kościoła Ś-go Jacka przy ulicy Freta na cmentarz Powązkowski.

+ Ś. p. Tekla z Domanowiczów **Hauptman**, w wieku lat 78, po długiej chorobie, w dniu 14 b. m. zakończyła życie.—Eksportacja zwłok, nastąpi w dniu 16 b. m., o godzinie 2giej po południu, z kościoła Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski, na którą pozostałe dzieci i wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1086—

+ W dniu 17 b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Domżał**, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, o godzinie 9tej z rana, w kościele Ś-go Aleksandra.

— Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie, zawiadamia, że w poniedziałek (dnia 17 b. m.), jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Janasz**, b. Członka b. Rady Szczegółowej Domu Schronienia, odprawionem będzie za spokój jego duszy w miejscowej synagodze tegoż Zakładu, o godzinie 1szej z południa, Nabożeństwo żałobne, na które Zarząd, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

— Maria **Neuding**, córka Księgarza, panna, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 19 przeniosła się do wieczności. Pozostały w nieutulonym żalu ojciec zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 b. m. to jest w niedzielę o godzinie 1-szej po południu z domu Nr 7 przy ulicy Orlej na cmentarz wyznania Mojżeszowego odbyć się mające. —1085—

Przegląd polityczny.

Po uchwaleniu przez kommissję Trzydziestu całego projektu ograniczenia władzy wykonawczej, po odrzuceniu propozycyj p. Thiersa, których przyjęcie wydawało się już zapewnionem—nastała przerwa w urzędowych czynnościach parlamentu wersalskiego. Dziennikarstwo zabawia się kombinacjami i możliwościami, donosi o różnych przygotowaniach do walnej rozprawy, toczy i toczy bez przerwy a skutku wielkiego, syzyfowy swój kamień domysłów. Jakie ma p. Thiers widoki zwycięztwa w razie odwołania się do Izby, czy proces swój przegra lub wygra? Kto go popierać będzie, a kto mu czoło stawi? Co powiedział p. Thiers przewodniczącym tego stronnictwa wprost przeciwnego? Co pan Broglie poczyna ze swem sprawozdaniem, czy je z mózgu swego na papier już wyprowadził, czy też dopiero je płodzi? Wszystkie te i tym podobne pytania, złożyły się na to, aby niepewność co do obrotu sprawy uczynić zupełną, mimo wszelkich wyjaśnień jakie w dziennikach znaleźć można. Postawienie jakiejkolwiek wróżby, któraby miała przyszłość za sobą nie jest łatwem. P. Thiers nie jest człowiekiem z jednej sztuki, niema przed sobą jednego obranego kierunku; każda nowa chwila wytyka mu nową śceżkę postępownia. Stałą jest w nim chyba tylko jego chwiejność: metoda przeskakiwania z nogi na nogę, trzymania ze wszystkiemi przeciwko wszystkim. Taka polityka, z zasady większe prawo do dowcipu niż do mądrości rościć mogąca, usuwa się z pod wszelkich stałych rozumowań. Dziś mogła być i była taką, jutro już wprost przeciwną być może. Prezydent ma wszakże swój ideał, ma formułę, do której chciałby sprowadzić całą swą politykę. Ideałem jego jest: „rzeczpospolita bez republikanów i monarchja bez króla.“ Formuła polityki bieżącej, ideałowi temu w zupełności odpowiada. Ponieważ Francja na króla zdobyć się nie może, musi zatem zostać rzeczą pospolitą, — stąd messaż 3-go i wnioski 29 listopada. Ponieważ zaś rzeczpospolita ma być bez republikanów, musi być zatem z rojalistami— stąd ustępstwa dla kommissji, stąd targowanie się o interpellacje, wtedy kiedy sama logika nakazywała p. Thiersowi załatwienie z kommissją przedewszystkiem tych punktów, które wchodziły w skład propozycji przyjętej przez zgromadzenie w d. 29 listopada, a zerwanie natychmiastowe układów w razie odmowy. Wypływem wyżej określonego ideału politycznego, jest system rządów, który Niemcy najlepiej nazywają wyrazem „Schaükelsystem.“ Przy takim systemacie niepodobna jest powiedzieć co zrobi p. Thiers w danym wypadku: bo niemożna dojść jaki interes powodować nim będzie, na którą go stronę przeciągnie. Droga prezydenta nie idzie prosto, ale w tysiącznych załamach i zboczeniach tworzy prawdziwy zygzak.

Podobno w sporze z rojalistami ma zamiar okazać się stałym. wytoczyć sprawę przed zgromadzeniem i zażądać rozsądzenia pomiędzy sobą a przeciwnikami swymi. Wniesie na zgromadzenie propozycje Dufaura i pewny jest że dla nich większość uzyska. Deputacje wszystkich odcieni lewej strony zgromadzenia napełniły go nadzieją, że z boju wyjdzie zwycięzko. Nawet trójkolorowo-liliowy Kaz Perier wraz ze secessjonistami z lewego środka przyrzekł mu swą pomoc. Zastęp głosów przychylnych podają na 380-400. Jeżeli tak jest w istocie, to niepotrzeba już życzyć p. Thier'sowi zwycięztwa, ale tylko samej walki, i tego aby się przed walką nie cofnął i z rojalistami nie pogodził. Rachunków p. Thiersa z republikanami roztrząsać nie chcemy, ale zdaje nam się że nadzieja bezwarunkowego z ich strony poparcia dla wniosków Dufaura jest zbyt śmiała. Republikanie niemiłem okiem patrzą na ową drugą Izbę którą p. Thiers proponuje, i słusznie uważa ją już za pomysł bardzo nieszczęśliwy. Sam fakt uchwalenia podobnej instytucji, naruszy interesa republikanów, bo implikować będzie przyznanie dzisiejszemu zgromadzeniu władzy konstytucyjnej: a tej władzy republikanie w żaden sposób przyznać mu niemogą. Jedynym punktem który może liczyć na poparcie całej lewicy jest nakaz wygotowania ustaw wyborczych dla przyszłego zgrom. narodowego. (Punkt 2-gi). Ale i tu jeszcze nastręcza się pytanie czy część lewego środka granicząca z prawym, mianowicie frakcja p. Kaz. Perier nie zechce głosować nad punktem tym nierozdzielnie z propozycją odnoszącą się do ustanowienia drugiej Izby reprezentacyjnej, a potępianą przez republikanów? Gdyby wistocie tak było, to ostateczne zwycięztwo zostałoby przy rojalistach.

Wiadomości Polityczne.

Madryt 12-go.

Kortezy.—Wybór nowego rządu (lista ministrów podana wczoraj *P. R.*) Figueras prezes ministrów oświadcza, że wybór swój zawdzięcza postawie jaką zachowywał dotychczas w życiu politycznem. Wybory odbyły się bez żadnego nacisku, Figueras ma nadzieję, iż obecnie rzeczpospolita będzie miała już trwałe istnienie. Ta forma rządu potrafi zapewnić Hiszpanji należny wpływ na zachodzie Europy i nietykalność jej territorium.

Z Paryża donoszą, że Don Alfons, syn Izabelli opuścił wczoraj Wiedeń na wieść abdykacji króla Amadeusza i postanowił zbliżyć się do granic Hiszpanji, aby mieć lepiej na oku wypadki tutejsze i z obrotu ich skorzystać, jeśli okoliczności będą potemu. Z drugiej strony znowu ks. Montpensier nie daje się ks. Asturji prześcignąć i zawiązuje stosunki ze stronnictwem Orleanów francuzkich. W nocy z d. 11 na 12 w mieszkaniu ks. Aumale odbyła się narada, na której postanowiono udzielić ks. Montpensier 20-miljonową pożyczkę na potrzeby agitacji przeciwko rzeczypospolitej.

Dzienniki paryzkie zwłaszcza „Assemblée nationale“ donoszą, że wielu członków komuny paryzkiej ukrywających się w Londynie, Brukselli i Genewie, opuściło miejsca swego pobytu i znajduje się już w drodze do tutejszego miasta. Wiadomość tę ze względu na źródło uważają tu za tendencyjnie zmyśloną dla skompromitowania rzeczypospolitej i niekorzystnego oddziałania na opinję w samej Francji.

Wczorajsze posiedzenie Kortezów przeciągnęło się go późnej nocy. Król przez ten czas czynił przygotowania do odjazdu i dziś zrana o godzinie 6-ej wraz z rodziną swoją opuścił stolicę Hiszpanji. Słychać, że uda się najpierwej do Portugalji do swego szwagra (siostra króla Maria Pia, jest za Ludwikiem królem Portulskim). Z Włoch odpłynęła już fregata „Rzym“ do Lizbony dla przewiezienia króla do kraju. Druga fregata udała się do Walencji, skąd zabierze orszak królewski.

Paryż 12-go.

Zgromadzenie narodowe wybrało Grevego na prezydenta i zatwierdziło wszystkich dotychczasowych wiceprezydentów. Za Grevym oświadczyło się 421 głosów, 98 kartek wrzucono niezapisanych. Thiers głosował za Grevym.

Rząd nakazał władzom nad granicą hiszpańską podwoić czujność nad knowaniami karlistów,

„Assemblée nationale“ donosi, że ks. Klementyna Orleańska, była na obiedzie u hr. Chamborda w Wiedniu; jutro spodziewają się jej w Paryżu. Przybycie jej może spowodować ważne postanowienia ze strony książąt domu orleańskiego.

Ogłoszenie rzeczypospolitej w Hiszpanji sprawiło wielkie wrażenie w Paryżu. Dzienniki republikańskie odzywają się z pochwałami o królu Amadeuszu i zadowolone są z przebiegu wypadków. Dzienniki klerykalne i legitymistyczne uważają abdykację króla za korzystną dla Don Karlosa, który zdaniem ich ma teraz większe niż kiedykolwiek bądź widoki dostania się na tron.

„Bien public“ donosi, że i Thiers i Dufaure obstawać będą przy takiej redakcji artykułu 4 jaką podali w kom. Trzydziestu. Z ministrów: Goulard, Fourton, Teisserenc de Bort, Pothuau i Cissey przemawiają za poddaniem się uchwale kommissji, Leon Say, Rémusat, Dufaure i Simon odwodzą Thiersa od dalszych ustępstw dla rojalistów. Gdyby przyszło do walki, Goulard poda się do dymissji. Thiers rozmawiał dziś dłuższy czas w sali Zgr. narod. z ks. Aumale, z deput. Naquet (radykalny), Soubeyran i innymi.

W Strasbourgu policja niemiecka odkryła jakoby filję komitetu istniejącego w Paryżu dla przeciągania dzieci alzackich do Francji w celach wychowawczych. Wiele osobistości znanych powszechnie, uległo w skutek tego odkrycia kompromitacji w obec władz niemieckich. Jednocześnie policja miejscowa wpadła na ślad rzeczywistego autora broszury uwłaczającej niemcom, która niedawno wielkiej narobiła wrzawy w Alzacji. Tym autorem ma być były adwokat w Strasbourgu Laporte. Aresztowano go bezzwłocznie.

Broglie i Larcy w kom. Trzyd. postanowili nie czynić żadnych ustępstw p. Thiersowi. Nagły zwrot przeciwko art 4 w redakcji Dufaura, znajduje wytłómaczenie swoje w przeświadczeniu jakie zyskali rojaliści przed samą uchwałą 8-go lutego, że republikanie w znacznej części nie będą chcieli głosować za wnioskami Dufaura, że przeto Thiers nie odważy się na wytoczenie sporu przed parlament.

Lewy środek w obu odłamach swoich: Christophla i Periera występuje przeciwko rojalistom. Sam Broglie zaczyna osłabiać znaczenie swego zwycięztwa: twierdzi on, że kwestja nie rozbija się wcale pomiędzy rzecząpospolitą a monarchją, ale pomiędzy parlamentem a władzą wykonawczą.

Prawy środek doznał głębokiego wstrząśnienia przez głosowanie 8 lutego. Sześciu członków kommissji do tego stronnictwa należących przejednano na stronę rojalistów, jedynie tylko zapewnieniem, że „fuzja“ jest już dokonaną. Obecnie wielu deputowanych prawego środka widzi, że się zadaleko posunięto.

Uchwała sobotnia na nowo obudziła w opinji publicznej pragnienie rychłego rozwiązania Zgrom. narod. Thiers korzysta z tej agitacji dla przerażenia prawicy. Obawa radykalizmu, któremu opozycja rojalistowska mogłaby dodać nowej siły, zapewnia Thiersowi współdziałanie środka skłaniającego się najbardziej ku lewicy, jak np. gruppy Kaz. Périer.

Ks. Aumale znajdował się na zebraniu prywatnem Cheveaux-légerów (krańcowa prawica). Różnie tu komentują ten krok.

Wszystkim oficerom armji rozkazano znajdować się co niedziela i święto na mszy.

Z Japonją zawartym zostanie traktat handlowy.

Londyn 12-go.

Ostatnia depesza księcia Gorczakowa, złożona wraz z całą korrespondencją, od 17 listopada do 31 stycznia prowadzoną, parlamentowi, opiewa: że kwestja sporna redukuje się do granic, jakieby wypadło wydzielić Emirowi Szyr-Alemu z territorium Afganistanu. Rossja nie ma nic przeciwko linji demarkacyjnej proponowanej przez Anglję. „Tem chętniej — mówi ks. Gorczaków — uznajemy krok uprzedzającej grzeczności ze strony Anglji, iż mocarstwo to zobowiązało się użyć swego wpływu na Szyr-Alego, aby go nakłonić do przyjęcia postawy pokojowej i wyrzeczenia się na przyszłość planów zdobywczych. Wpływ, o jakim mowa, jest niewątpliwym i opiera się zarówno na materjalnej jak i moralnej przewadze Anglji. W zapewnieniu, jakie nam Anglja udziela, upatrujemy silną rękojmię dla pokoju.“

Bern 12-go.

Rada rządowa kantonu Turgowji skasowała uchwałę synodu katolickiego uwalniającą radę kościelną od wykonania rozkazu udzielonego jej przez rząd, aby zerwała wszelkie stosunki z biskupem Lachat. W tej samej uchwale Synod postanowił poddać swe rozporządzenie pod głosowanie ludu i w tym celu wyznaczył termin na 16 lutego. Rząd zabronił głosowania. Radzie kościelnej oznajmiono, że w razie oporu przeciwko rządowi, członkowie jej oddani zostaną pod sąd.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Madryt 13-go.—Zgromadzenie narodowe (kortezy), podzieliło się na biura i 222 głosami wybrało Martosa byłego ministra spraw zagranicznych w gabinecie Zo-

rilli na prezydującego. Przy objęciu urzędu swego Martos odwołał się do patrjotyzmu zgromadzenia.

Spokojność nigdzie nienaruszona. Wszystkie władze cywilne i wojskowe na prowincji uznały nowy rząd.

Król i królowa w przejeździe do granicy witani byli przez ludność oznakami jak największego szacunku.

Lwów 12-go. — Od wczorajszego wieczora krążą po mieście pogłoski, że hr. Gołuchowski podał się w Wiedniu do dymissji. Namiestnictwo Galicji objąć ma po nim hr. Neipperg.

Wiedeń 12-go wieczorem. — W sferach dobrze zawiadomionych nic tu nie wiedzą o dymissji Gołuchowskiego. Projekt reformy wyborczej złożony zostanie Izbie deputowanych w sobotę.

Wiedeń 13-go. — Niektóre dzienniki utrzymują, że wniesienie projektu reformy wyborczej ulegnie nowemu opóźnieniu. Ministerium ma złożyć radzie państwa projekt nowej ugody z Galicją, i zażądać roztrząśnięcia go przed uchwaleniem reformy.

Berlin 13-go.— Rząd przeciwny jest śledztwu parlamentarnemu w sprawie dróg żelaznych; gotów jest tylko do przyzwolenia na to, aby sąd administracyjny zawiadomił o przebiegu śledztwa umyślną komissję sejmu. Stronnictwo liberalne nie przyjmuje takiej tranzakcji, czynią się wszelkie zabiegi, aby większość liberalną rozdwoić. Wymożono na Laskerze odroczenie rozpraw nad wyznaczeniem komissji parlamentarnej—do soboty (dziś). Śledztwo dyscyplinarne przeciwko Wagenerowi zarządzone zostało na wyraźny rozkaz cesarza. Dzienniki półurzędowe siłą się na sofizmata aby dowieść, że śledztwo parlamentarne byłoby nietylko zbytecznem ale nawet nielegalnem.

Lizbona 12-go wieczorem.— Minister robót publicznych w licznym orszaku urzędników drogi żelaznej udał się na stację pograniczną Badajoz dla powitania króla Adameusza. Pałac królewski w Lizbonie przygotowano na przyjęcie. Poseł hiszpański przy dworze tutejszym na wyraźny rozkaz nowego rządu rzeczypospolitej udał się również do granicy. Król wraz z ministrami oczekiwać będzie jutro przyjazdu króla Amadeusza w dworcu drogi żelaznej.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 15-go lutego, god. 11 m. 30.

Madryt 14 go. Prezydent Figueras wyrzekł w Kortezach: wszystkie narody szczepu romańskiego powinny utworzyć rzeczpospolitą federacyjną.

T O A S T

W Danville, w Stanie Kentucky (Ameryka północna) na jednem z ostatnich posiedzeń w klubie „Starych kawalerów“ wzniesiono toast następujący:

„Kobieta— to gwiazda zaranna lat dziecięcych, gwiazda dzienna lat męzkich, gwiazda wieczorna naszej starości.

Błogosławione niechaj będą te gwiazdy i niech nam na zawsze zostaną w teleskopowej odległości „Hur ra!!!

DOBRY POSEŁ.

Pan. Janie, oddałeś list panu Juljanowi?
Jan. Oddałem dzisiaj rano.
Pan. Jakże się ma pan Juljan?
Jan. Zdrów, tylko na nieszczęście strasznie oślepł...
Pan. Jakto? czyś zwarjował? pan Juljan ma lepsze oczy niż my obaj.
Jan. Ale gdzież tam. Przychodzę do niego i oddaję list, a on do mnie:— A co się robi z twoim kapeluszem?— Ja więc na to,— czy jaśnie pan nie widzi, że go mam na głowie...
Pan. Bydlę!
Jan. Ja też miałem wielką ochotę tak samo powiedzieć panu Juljanowi.

SZARADA.

Pierwsze litera, *drugi* służy w nocy,
Byśmy przy jego pomocy
Niezbili nosa, chociaż tu w Warszawie
Drugi nie bardzo strzeże nas łaskawie.
Wszystek choć pędzi z pcętą w obłoki
Ma chude najczęściej boki.
(Znaczenie zeszłej szarady *Reduta*).

— Na zapytania naszych prenumeratorów, kiedy wyjdą zapowiedziane powieści donosimy że: „*Doktor Wampir Oktava Fera i Garbusek Ferala*“ wkrótce drukowane będą w „Bibliotece Romansów i Powieści“
—1075—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Lukrecja Borgja, Divertisement.** Jutro **Życie Paryzkie.**— Na piątej maskaradzie **Wesele w Ojcowie.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Marcel** (1-szy raz), **Hans Jurga, Dwóch głuchych.**
Jutro: **Panna Mężatka, Zbudziło się w niej serce.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 14 Lutego 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop. —				
Dukaty Hol. rs. — kop. —				
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	94	65	94	35
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	93	55	93	25
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1369	93	55	93	25
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	15	88	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	70	79	40
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	95	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .) „ „ „ „ ostęmpl. . . .)	153	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . .) „ „ „ „ ostęmpl. . . .)	155	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	96	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz -Bydgoskiej . .	76	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	137	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	365	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	291	—	287	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	106	75	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	500	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $58^{8}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $82^{2}/_{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $73^{11}/_{13}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $186^{1}/_{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 90 rs. 108 k. 60
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $32^{1}/_{2}$ rs. 7 k. 30
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 90 rs. 99 k. $67^{1}/_{2}$.
Metaliki Lutowe 100—25. Metaliki Sierpniowe. 100 25
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 2.

— Dziś dołącza się na Warszawę **tabella** wygranych pierwszej klassy Warszawskiej 120 Loterji Klassycznej.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek.)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 29. | Sobota | Warszawa, d. 3 (15) Lutego 1873 r.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego*, podaje do wiadomości, że w d. 11 (23) lutego r. b. w niedzielę, o godzinie pierwszej z południa, odbędzie się w Salach Redutowych doroczne *Zebranie ogólne Członków Towarzystwa.*

Przedmiotem zebrania będzie odczytanie sprawozdania Komitetu za rok ubiegły, przedstawienie ze strony Komitetu budżetu na rok 1873, oraz wybory na trzech członków delegacji rewizyjnej i na czterech członków Komitetu, w miejsce wychodzących przez losowanie panów: Ludwika Grossmanna, Jana Kleczyńskiego i Adama Münchheimera, oraz wychodzącego na własne żądanie pana Gabryela Rożnieckiego.

Składanie kartek wyborczych odbywać się będzie w dniach 20 (8), 21 (9) i 22 (10) lutego, w lokalu Towarzystwa od godziny 6-ej do 10-ej wieczorem. Przy składaniu kartek obecni będą dwóch członków Komitetu i dwóch członków Towarzystwa przez Komitet zaproszonych.

Dwie kartki składane będą do skrzynek opieczętowanych, a mianowicie 1-e kartki do Komitetu; 2-gie kartki do delegacji rewizyjnej.

Każdy Członek Towarzystwa, za okazaniem kwitu zapłaty za pierwsze półrocze r. b., otrzyma kartkę wyborczą do komitetu i drugą do delegacji rewizyjnej, które wypełniwszy, do właściwych skrzynek złoży.

Każdy członek Towarzystwa, nieobecny przy składaniu kartek, do złożenia kartki wyborczej upoważnić może drugiego członka Towarzystwa. Upoważnienie powinno być własnoręcznie podpisane, i po okazaniu kwitu z opłaty składki za pierwsze pół-rocze przez upoważniającego, przy odbiorze kartki wyborczej, po podpisaniu takowego przez składającego, do akt Towarzystwa złożone. Członek Towarzystwa na głosowaniu obecny, jedno tylko upoważnienie posiadać może.

Każdodziennie spisany będzie przez assystujących wyborom protokuł, obejmujący liczbę członków głosujących, a skrzynki opieczętowane i zamknięte zostaną.

Na Zgromadzeniu ogólnem skrzynki otworzone będą, a po sprawdzeniu liczby kartek wyborczych z listą członków głosujących, przystąpionem będzie do obliczenia głosów, poczem zaraz rezultat wyborów ogłoszonym zostanie.

Komitet przypomina zarazem, że stosownie do ogłoszenia z dnia 7 lutego r. b., sprawozdanie za rok ubiegły, już wydrukowane, wraz z proponowanym budżetem na r. 1873, złożone jest u Intendenta Towarzystwa dla rozdania żądającym.

Pragnący znajdować się na Ogólnem Zebraniu, winien okazać przy wejściu kwit z opłaty składki za bieżące półrocze, bez którego nikt wpuszczonym nie będzie. —1002—

Towarzystwo Północne ubezpieczeń i przyjmowania, towarów na skład z wydawaniem warrantów

Kapitał zakładowy Rs. 3,000,000.

Ubezpiecza od ognia wszelkiego rodzaju nieruchomości i ruchomości (domy, zakłady, fabryki, młyny, sklepy, towary, meble i t. d.), jakoteż statki wodne, morskie i rzeczne, zwyczajne i parowe, oraz ładunki i towary przeciw stratom i ubytkom mogącym się zdarzyć przy transportowaniu takowych.

Przyjmuje na skład wszelkiego rodzaju i ładunki niepodlegające szybkiemu zepsuciu.

Wydaje z odbioru tych towarów i ładunków, w imieniu towarzystwa świadectwa: *a)* **warranty**, pod zastaw których mogą być zaciągane pożyczki w rozmaitych instytucjach kredytowych lub u osób prywatnych i *b)* w dodatku do warrantów **świadectwa na zastawiony towar** podług których towarzystwo przyjmuje na siebie obowiązek wypłacania w oznaczonym czasie zawarowanej summy osobom lub instytucjom, którym to świadectwa ustąpione będą przez właścicieli towarów.

Sprzedaje przyjęte na skład towary z polecenia i na rachunek właścicieli.

W Moskwie, towarzystwo posiada już urządzone na gruncie własnym lokale do przyjmowania na skład wszelkiego rodzaju towarów, miejscowość ta, za pomocą umyślnie przeprowadzonej sieci relsów i telegrafu, połączona jest z odnogą drogi żelaznej Niżegorodzkiej, a tem samem i ze wszystkiemi drogami żelaznemi koncentrującemi się w Moskwie. Skutkiem wymienionej komunikacji wagony naładowane towarami, ze wszystkich dróg żelaznych, mogą bezpośrednio być przeprowadzone na miejsce składów towarzystwa i towary wprost wyładowane do jego spichrzów.

W St. Petersburgu, towarzystwo w celu urządzenia składów na towary, zakupiło plac graniczący bezpośrednio z dworem Mikołajewskiej drogi żelaznej Wybudowanie zaś składów na tym gruncie rozpocznie się na wiosnę roku następnego. Tymczasowie jednak przyjmują się do przechowania na tym placu towary, dla zabezpieczenia których dach nie jest konieczny.

Z dniem 15 (27) listopada r. z. Towarzystwo Północne otworzyło w Warszawie swoją agenturę Główną.

Działalność jej rozpościerać się będzie na wszystkie gubernie Królestwa Polskiego. W ważniejszych punktach Królestwa pod względem przemysłu i handlu, oraz w przystaniach rzek spławnych Ajentura niebawem obsadzi wybranych przez siebie ajentów.

Wszelkie wiadomości lub wyjaśnienia odnoszące się do czynności, **Towarzystwa północnego upezpieczenia i przyjmowania towarów na skład z wydawaniem warrantów** '—udzielane będą **w Warszawie w Kantorze Ajentury**, przy ulicy **Miodowej, pod Nr 492**.gdzie, poczynając od dnia 15 (27) listopada r. z. zawierać się mogą wszelkie umowy wchodzące w zakres działalności Towarzystwa.

Gdyby więc PP. właściciele towarów ekspedujący towary swoje do Moskwy lub St. Petersburga, życzyli sobie odebrać na nie warranty lub świadectwa zastawne, Ajentura Warszawska je wydać może, jeżeli tylko pokwitowania zarządów dróg żelaznych wydawane właścicielom, przelane będą na imię Północnego Towarzystwa. —11475—

Nowo czynione doświadczenia z Cegłą Dętą, przez wielu PP. budowniczych tak w Warszawie jak na prowincji potwierdziły to przekonanie, że użycie takowej jest środkiem radykalnym dla zabezpieczenia budowy od wilgoci.

Dla ułatwienia użycia tego środka, Zakład Ząbkowski z rozpoczętą wiosną, będzie wyrabiał Cegłę Dętą z 3-ma otworami, tego samego wymiaru, jaki ma Cegła Zwyczajna Pełna, a to, dla możności, wiązania takowej w murach ciągłych z inną Cegłą. Użyta z brzegu muru ze strony wewnętrznej, a tem samem formując rodzaj futrówki, zabezpiecza od wilgoci wszystkie mieszkania całej budowli.—Wyniesione z niej górne ostatnie piętra, zmniejszają znacznie ciężar murów i utrzymują ciepło w mieszkaniach. Zakład nie przestanie wyrabiać takową wedle dawnego wymiaru, jako dającą dostateczną i porządaną grubość sklepieniu i lekkość—a użyta do przeforsztowań, nietylko, że mniej kosztuje od przeforsztowań z desek, ale ma jeszcze pomiędzy innemi dogodnościami i tę zaletę, że mało zajmuje miejsca.

— *Przewodnik po Wiedniu* opuści prassę w tym miesiącu, i do takowego przyjmują się anonsa handlowo-przemysłowe. Nakład Józefa Kaufmanna w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr. 5 nowy. Powyższa firma wydaje „Przewodnik" po wystawie wiedeńskiej. —979— (2—3)

LECZNICA PRYWATNA.
dla przychodzących chorych
w Warszawie, ulica Długa, Numer 21.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Dr Kosmowski, od $9\frac{1}{2}$ do 11 codziennie, *z chorobami dzieci* do lat 15.

Dr Mayzel, od 10—11 codziennie, *z chorobami wewnętrznemi.*

Dr Kośmiński, od 11—12, w Poniedziałki, Środy i Piątki, *z chorobami oczów.*

Dr Bauerertz od 12 do 1, codziennie, *z chorobami chirurgicznemi* przytem *ortopedja* (skrzywienia i t. p.)

Dr Stankiewicz Henr., od 12-1 codziennie, *z chorobami wenerycznemi i skórnemi.*

Dr Thieme, od 1—2 codziennie, *z chorobami kobiet.*

Dr Benni, od 2-3, w Poniedziałki i Piątki, *z chorobami uszów*

Dr Dobrski, od 2—3 codziennie, *chorobami wewnętrznemi.* (specjalnie płuc i krtani).

Dr Gutwein, od 3-4 codziennie, *z chorobami chirurgicznemi i zębów.*

Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny kop. 25, obok innych udogodnień dla chorych. (2 6) 925 —

— *Stan Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich* z dniem 31 stycznia 1873 roku. Uczestników z d. 1 stycznia było 2,113. *A. Wpływy* Kapitał rezerwowy rsr. 7,466 kop. 00; wkłady od uczestników rsr. 91,832 kop. 01; procenta od udzielonych pożyczek rsr. 2,516 k. $73\frac{1}{2}$; zwrot pożyczek 91,000 kop. $28\frac{1}{2}$; wpływy przyjęte przez Kassę na procent 6% rs. 162,190 k. 86; forszusa bezprocentowe rs. 3 950 k. 00; wpływy z otwartego kredytu rs. 5,000 k. 00; fundusz zarezerwowany rsr. 11,953 k. $78\frac{1}{2}$; zwrot kosztów sądowych rsr. — k. —; prowizja rs 22 k. 73; różne wpływy rs. 3 k. $02\frac{1}{2}$; depozyta 9,926 k. 00; razem rs. 385,861 k. 40. *B. Rozchód:* Na pożyczki dla uczestników rs. 345,741 k. 03; zwrot wkładów rs. 2,081 k. 25; opłata procentów rs. 8 k. 10; zwrót wpływów przyjętych na procent 6% rs. 9,028 kop. 00; zwrót forszusów 3 800 k. 00; pokrycie otwartych kredytów rs. 5,000 k. 00; wydatki z funduszu zarezerwowanego rs. 7,054 k. 64; koszta administracji rs. 48, kop. 04; koszta sądowe rs. — kop. —; różne wydatki rs. 24 kop. 70; zwrót depozytów rs. 76 k. 00; dodawszy remanent w papierach publicznyh rs. 9.860 kop. 00; w gotowiźnie rsr. 3,199 kop. 58. Razem rs. 385,861 kop. 40. (1—1) —923—

— Scisław *Srzednicki* Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Ciwilnym w Warszawie, przeniósł kancelariję do domu N. 32 przy ulicy Długiej. (4 6) —772—

OGŁOSZENIE.

W Warszawskiej Radzie Wojenno-Okręgowej na placu Saskim 21 lutego (5 marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się jednorazowa stanowcza, licytacja, głośna z dozwoleniem przysyłania i podania przed godziną 11 rano deklaracji opieczętowanych, na sprzedaż do rozbiórki, znajdującej się w koszarach Kirasjerskich w Warszawie starej stajni drewnianej pod Nrem 432, i w koszarach Ułańskich starego baraku drewnianego pod Nrem 333.

Oznaczone na sprzedaż budynki ocenione są: stajnia na rs. 524 kop., 77½ barak zaś na 299 rubli 1 kop., i od tych summ licytacja się rozpocznie.

Życzący uczestniczyć w licytacji powinni uprzednio obejrzeć budynki sprzedawnne, po ukończeniu zaś licytacji żadne zarzuty ani pretensje tyczące się stanu takowych przyjętemi nie będą.

Wadium do licytacji oznacza się w gotowiźnie i wymaga się w następnym stosunku: na sprzedaż stajni w ilości rubli 52 kopiejek 40½, na sprzedaż zaś baraku rs. 29 kop. 90.

Deklaracje na licytecję głośną powinny być podane przez współubiegających, w dzień licytacji do Warszawskiej Rady Wojenno-Okręgowej, na każdy przedmiot oddzielnie i na papierze stemplowym wartości rublowej, wspólnie z należnem wadium. Deklaracje opieczętowane powinny być napisane według wzoru dołączonego do artykułu 1909, części I tomu X Zbioru Praw Cywilnych Cesarstwa (wyd. 1857 r.) Do tych deklaracji oprócz wymaganego do licytacji wadium, powinno być także dołączone oddzielne wadium, równające się 10% summy proponowanej, albo kwit kassy z wniesienia takowego do skarbu.

Warunki licytacyjne oglądać można w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim codziennie od godziny 10 rano do 3ej po południu z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych a równie też w Warszawskiej dystancji Inżynierskiej, pod której zarządem wymienione budynki się znajdują. (1—3) —1061—

OGŁOSZENIE.

Odbyta przy Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim w dniu 9 stycznia licytacja publiczna na sprzedaż niepotrzebnego Zarządowi Inżynierskiemu sprowadzonego z Berlina aparatu do oczyszczania kloak,— z powodu niedogodności dla skarbu ofiarowanej za niego ceny, nie została zatwierdzonną przez Warszawską Radę Wojenną. Z tej też przyczyny na sprzedaż tego aparatu, w Radzie Okręgowej na zasadzie jej decyzji żurnalowej z dnia 24 stycznia (5 lutego), za Nrem 4 naznacza się na dzień 21 lutego, (5 marca) r. b., o godzinie 12 w południe nowa jednorazowa stanowcza licytacja, głośna z dozwoleniem przysłania i podania przed godziną 11-tą rano deklaracji opieczętowanych.

Wymieniony aparat ocenionym jest na sprzedaż w 100 rublach i od tej summy licytacja się rozpocznie.

Życzący uczestniczyć w licytacji, powinni uprzednio obejrzeć aparat sprzedawany, po ukończeniu zaś licytacji, żadne zarzuty ani pretensje tyczące się wartości jego, uwzględnionemi nie będą.

Wadium do licytacji oznacza się w gotowiźnie w ilości 10 rubli i powinno być w dniu licytacji złożonem przez współubiegających się w Radzie Okręgowej wraz z deklaracją na papierze stemplowym wartości rublowej. Deklaracje opieczętowane, powinny być napisane według wzoru dołączonego do artykułu 1909 części I, tomu X Zbioru Praw Cywilnych Cesarstwa (wyd. 1857 r.) Do tych deklaracji, oprócz wadium do licytacji wymaganego, powinno być także dołączone wadium równające się 10% summy proponowanej, albo kwit kassy ze złożenia jego do skarbu.

Warunki licytacyjne oglądać można w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim, od godziny 10 rano do 3ej po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, a równie też na miejscu gdzie się aparat przechowuje,— w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim. (1—3) —1060—

Potrzebni są zdolni

ZECERZY.

Wiadomość w kantorze drukarni S. Orgelbranda Synów. —974— (2 3)

Pomocnik do Jeometry,

obeznany tak z polowemi jak i z domowemi zajęciami potrzebnym jest na prowincję. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Chłodnej Nr 48, mieszkania Nr 2, od godziny 1-szej do 4-tej z południa. —968— (2—3)

RZĄDCA DOMU, doskonale obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi i mogący się odwołać na świadectwa wiarogodnych osób, podejmuje się rządztwa domu od Wielkiej Nocy, za mieszkanie składające z pokoju i kuchni. Wiadomość przy ulicy Przejazd, dom W-go Szolcego mydlarza, Nr 11 mieszkania. —997— (2—3)

NAUCZYCIEL wykładający przy jednem z tutejszych Gimnazjów, podejmuje się przygotować ucznia lub uczennicę do jednej z **klass gimnazjalnych** przez przeciąg pozostałych jeszcze kilku miesięcy do wakacyj. Uprasza się o pozostawianie adressów w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami K. B. Nr 11. —898— (2—3)

Człowiek w sile wieku, znający grantownie język Niemiecki i Polski, obznajmiony z wszelkiemi interesami handlowemi, który przez lat kilkanaście wypełniał w paru tutejszych wyższych fabrykach obowiązki Pisarza, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje obecnie zajęcia, jako kassjer, pisarz, magazynier lub ekspedytor. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. M. F. —1023— (1—1)

Potrzebne są

PANNY

do maszyny zaraz, oraz podręczne także. Nr 649, ulica Przejazd, 3 piętro od frontu, Nr 8 mieszkania. —1052— (1—1)

P A N N A

lub wdowa bezdzietna, umiejąca szyć, potrzebna zaraz do zarządu domem na prowincji. Uprasza się o pozostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. J. W. —1055— (1 3)

OSOBY

świeżo przybyłe, trudniące się krawieczyzną, przyjmują obstalunki, sukien, okryć kaftaników,—robota wykończa się najstaranniej podług ostatnich żurnali po cenach umiarkowanych, robota sukni **rs. 2,** ulica Chmielna Nr domu 1-szy, mieszk. 5 na 2 gim piętrze. —1059— (1—1)

Zakłady Fbaryczne w Jaworzniku pod Żarkami, potrzebują **EYSTYLATORA** uzdatnionego do robienia wszelkich wódek, araków, likierów i octu.

Życzący sobie otrzymać to miejsce, ma się zgłosić do układów w Jaworzniku, przez stację kolei żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Myszków, do zarządu dóbr Żarki. (2—3) —950—

Potrzebną jest

P A N N A

do domu prywatnego, zdatna do wykończonej krawiecczyzny, jako też do szycia na maszynie. Można się zgłosić od 9 do 12, ulica Długa Nr 11 nowy, mieszkania 8. —1051— (1—3)

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia bielizny na maszynie— oraz Panny podręczne. Wiadomość w Sklepie W. Lipowskiego i Spółki, ulica Nowy-Świat Nr 29. —1010— (2—3)

EAU TONIQUE



P. DICQUEMARE Chemika w Paryżu i Rouen wzbudza porost włosów; zapobiega siwiznie; spędza łupież na głowie. Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumerji Śniechowskiego i w głównych Składach Perfum. i u pana Aleksandra Lipink, w zakładzie perukarskim na Nowym-Świecie. —6496— (11 24)

Rsr. 100

lub więcej przeznacza się każdemu za wyszukanie i wskazanie odpowiedniej posady lub jakiego zajęcia w Warszawie, człowiekowi w sile wieku posiadającemu dokładnie język ruski, który pracował przez lat 6 w interesie handlowym i z takowym jest obznajmiony. Adressa uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawsktego pod lit A. B. (1 3) —1081—

PROŚBY i TŁÓMACZENIA

redagują się i uskuteczniają się w biurze, w domu Nr 533 na rogu Podwala i placu Zamkowego — oraz udzielają się informacje w interesach administracyjnych i sądowych. —1077— (1-4)

Zaraz potrzebną jest

Summa Rs. 2,600,

na 1-szy numer hypoteki, na dobra Ziemskie odległości 8 mil od Warszawy. Interessenci raczą się zgłosić do Szwajcara Hotelu Dziekanka Nr 4 nowy; mnie zastać można do godziny 10 zrana w tymże Hotelu. —1015— (3 3)

ŚWIECE STEARYNOWE PIŃSKIE

stołowe i kościelne, nadchodzą w znacznych partjach z własnych Fabryk do Magazynu wyrobów metalowych

ROBERTA BOHTE.

Ulica Nowy-Świat Nr 38; handlującym ustępuje się rabat. —973— (2—3)

BIURO KOMISSOWE L. TABACZYŃSKI

w TARNOWIE,

poleca swe pośrednictwo w sprzedaży i nabyciu dóbr ziemskich, lasów, realności miejskich, w objęciu dzierżaw, w sprzedaży i zakupie produktów surowych, tudzież kopalni nafty, w sprowadzaniu narzędzi rolniczych i t. d. pod warunkami bardzo przystępnemi.

Liczne stosunki stawiają nas w położeniu rzeczone interesa załatwiać bezpośrednio, w jak najkrótszem czasie.

Obecnie mamy do sprzedania kilka większych i mniejszych posiadłości ziemskich z lasami i bez tychże, tudzież kopalnie nafty w Galicji, niemniej 3 większe dzierżawy dóbr w warunkach bardzo korzystnych, bezzwłocznie do objęcia.

Na zapytania frankowane bezzwłocznie stosowne udzielimy wyjaśnienia. —645— (2 6)

SYROP DEJARDIN

czyli SYROP z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Składy w Warszawie w Magazynach PP. Antoniego Stępkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej. —360— (3—16)

Szanowni Panowie i Ogrodnicy, którzy mają zamiar siać

CEBULE

w znacznej ilości, raczą zgłosić się po próbkę takowej, do Zakładu Ogrodniczego Braci Bardet, przy ulicy Senatorskiej Nr 472 (31). —936— (2-3)

Jest do sprzedania

ALGIERKA

piżmowa, z kołnierzem bobrowym, Paltot podbity barankami siwemi z kołnierzem bobrowym, Płaszcz syberynowy. Żakieta, Mundur administracyjny klassy VII, Frak vice mundur. Ulica Warecka Nr 3, mieszkania Nr 6 na 2-im piętrze, można obejrzeć o godzinie 9 do 12 rano. —1054— (1—1)

KOLONJA

trzywłókowa z zabudowaniami, łąkami i zasiewami, jest do wydzierżawienia we wsi Nowych Litewnikach, gub. Siedleckiej. Wiadomość szczegółowa w Składzie Win Jaworskiego róg Chłodnej i Żelaznej Nr 892 lub na gruncie wsi Litewnikach, okręgo Łosickim. —1078— (1—3)

BULDOGI MŁODE,

czystej i dużej rassy, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie, Nr nowy 70, stróż wskaże. —1074— (1—1)

KREDENS dębowy,

do sprzedania u stolarza W. Polzenius przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 dom W-go Emmla. —986— (2—3)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Szesląg wiedeński

za rs. 29 i dwa **Krzesła** francuzkie (tak zwane Szofajzy), po rs. 10, kryte skórą, w nader dobrym stanie, przy ulicy Szerokiej-Freta, Nr 18 nowy, na 2 piętrze, schody frontowe, Nr mieszkania 4. Widzieć można od godziny 10 do 6. —914— (3—3)

Są do sprzedania

MEBLE,

składające się z kanapy, 4 fotelów i 6 krzeseł, rypsem pokrytych. Ulica Bielańska Nr 5, stróż wskaże. —1075— (1 3)

Z przyczyny nagłego wyjazdu, pozostawiono do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy w stanie nowym, fabryki Krala i Seidlera, o 7-miu oktawach z wiszącą metalową płatą i 4-ma sprejcami i tonem koncertowym, **zamian** się przyjmuje: Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej, widzić można do godziny 3 po południu. —889— (—3)



FORTEPIAN

mahoniowy, o sześciu oktawach i dwa klawisze, krótki, bardzo dobry do nauki, jest do sprzedania za rs. 75, przy ulicy Leszno Nr 719, nowy 33, na pierwszem piętrze od frontu, stróż wskaże. —934— (2—3)

Potrzebny jest zaraz

Pokój Kawalerski

bez mebli, oddzielny lub przy familji, w cenie do 6 rsr. na miesiąc. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą W. —922— (3—0)

Jest do wynajęcia

P O K O J

przy familji dla kobiety, z meblami i życiem lub też sam pokój. Tamże jest do sprzedania **kontrabas,** szuba watowa z atłasu wełnianego, i dwie maszynki nowe do szycia rękawiczek. Ulica Grzybowska Nr 27, mieszkania Nr 6. —1050— (1—3)

Od 1 Lipca r. b.

Do wynajęcia w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 7,

L O K A L

na 1-szem piętrze od frontu, składający się, z 12 pokoi, obszernej kuchni, przedpokoju, szpiżarni, pomieszczenia dla lokaja, oranżeryjki przy temże lokalu, 2 piwnic, schowanka na rzeczy i obszernej góry; do tego mogą być dodane: stajnia na konie i wozownia na powóz. Powyższy lokal ma 4 wejścia i dogodnie może być podzielony na 2 lokale. Wiadomość u właściciela domu. —1069— (1—3)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie bardzo ładne **MIESZKANIE** i nie drogie, składające się z trzech dużych pokojów, przedpokoju i kuchni. Tamżą są do sprzedania różne meble mało używane, piękna lampa i rozmaite sprzęty domowe. Ulica Długa w domu dawniej Elerta Nr 8 nowy, mieszk. 62. —911— (3 3)

POKÓJ umeblowany,

ze stołem, jest do najęcia od 20 Lutego, 15 rubli miesięcznie.—Tamże jest bilard do sprzedania. Adres proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod leterami S. G. —948— (3—3)

S K L E P z Wiktuałami,

i wszelkiemi utensyljami, z powodu wyjazdu jest do odstapienia za umiarkowaną cenę. Ulica Żórawia Nr 3. —907— (3 3)

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia od Wielkiej nocy

Sklep Wiktuałów,

z pokojem i kuchnią, od lat kilkunastu egzystujący. Wiadomość na Nowolipiu Nr 16. —896— (3—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5).

Дозволено Цензурою.